

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

<b>Ceny prenumeraty:</b>		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupne i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 50 proc. drożej
W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— dostawą do domu . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7—	Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7— za granicą . . . . . mies. zł. 5'—, kwart. 15—				

## POLONIA ZAGRANICZNA

Od czasu do czasu rozgrywa się zdarzenia, które zwraca uwagę na tak dośniosły, tak zawsze aktualny problem Polonii zagranicznej. Przed niedawym dopiero czasem obchodziła Polonia amerykańska dwudziestopięcioletnią rocznicę pierwszego światowego kongresu narodowego Polski, który odbył się w roku 1910 w Waszyngtonie. Był to jakby walny sejm, pierwszy od czasów rozbiorów. Wzięli w nim udział delegaci Polonii amerykańskiej, przedstawiciele organizacji wychodźczych oraz delegaci z kraju — z wszystkich trzech zaborów. Struktura kongresu, tematy obrad, jak wreszcie jego cel nadały mu charakter ogólnopolski. Nie był to więc tylko kongres Polonii amerykańskiej, lecz całego Narodu. Obejmował swym zasięgiem kraj macierzysty i wychodźstwo. Był to prototyp zjazdów Polaków z zagranicy, organizowanych w Polsce dla zadokumentowania jednolitej narodowo-kulturalnej wszystkich Polaków. W oficjalnych zaproszeniach czytano słowa: „Celem tego kongresu jest omówienie obecnego położenia Narodu polskiego tak w Polsce jak i na wychodźstwie pod wszystkimi względami”. Miał on wypracować wytyczne dla społeczeństwa polskiego w jego ciężkiej walce o byt narodowy we wszystkich dzielnicach Polski i na wychodźstwie. Niezapomniana będzie uchwała sekcji politycznej kongresu: „My Polacy mamy prawo do bytu samodzielnego i uważamy za swój obowiązek dążyć do osiągnięcia niepodległości politycznej dla naszej ojczyzny-Polski”. Ta niepodległościowa rezolucja stawiała zadanie niepodległości niejako „na oczach świata”; stwierdzała prawa Polaków i ich stałą, niezłomną wolę zdobycia wolności politycznej“.

Ta rocznica przypomina nam obowiązki wobec emigracji. Obowiązki te zresztą w miarę naszych sił staramy się wypełnić. Zwrócić należy uwagę na to, że podczas ostatniej dyskusji w sejmie poświęcono wiele uwagi sprawom Polonii zagranicznej. Nie mogły przejść bez wrażeń w Polsce takie fakty, jak wybitny wzrost znaczenia Polaków w życiu politycznym w Stanach Zjednoczonych, ani szereg zjazdów organizacji zawodowych, lekarskich, prawników, kupców, zastanawiających się nad sprawą współpracy z macierzą. Nie mogły być pominięte milczeniem zdobycze Polaków na uniwersytetach amerykańskich, ani też wielka manifestacja polskich wartości moralnych z okazji odsłonięcia w swoim czasie spiznowej tablicy ku czci Kościuszki w jednym z najstarszych uniwersytetów Ameryki, uniwersytecie Haward.

Na odcinku szkoły polskiej zagranicą czyni się też wiele. Można by czytać jeszcze więcej przy silniejszym, niż dotychczas poparci o ogół społeczeństwa. Wszak podstawowym warunkiem zachowania środowisk polskich zagranicą jest posiadanie przez nie należycie zorganizowanego szkolnictwa polskiego. Sprawa szkolnictwa polskiego jest też obecnie jednym z najważniejszych problemów naszego wychodźstwa. Fundusz Szkolnictwa polskiego zagranicą przyczyniło się do utrzymania naszego obecnego stanu posiadania w zakresie szkolnictwa względnie do jego rozwoju. Niesie on przede wszystkim pomoc materialną tym terenom, na których polskość mo-

## Dodatnie skutki porozumienia polsko-niemieckiego.

Berlin, 1 VII. (PAT.) Urzędowa „Diplomatische Politische Korrespondenz“ ogłasza artykuł o stosunkach polsko-niemieckich z okazji wizyty polskiej marynarki wojennej w Kilonii.

Organ urzędowy podkreśla na wstępie zadowolenia i sympatię, z jaką przyjęty został w Niemczech pobyt marynarki polskiej oraz wrażenia wywołane złożeniem przez marynarzy polskich hołdu poległym na wojnie żołnierzom niemieckim.

Naród niemiecki — pisze „Korespondencja“ — z zadowoleniem widzi w tej wizycie ponowne potwierdzenie faktu, że polsko-niemiecki układ o nieagresji nie pozostał martwą literą, lecz stał się czynnikiem kształtującym prawdziwie na nowo stosunki niemiecko-polskie, przyczyniając się przez to do osiągnięcia pokoju europejskiego. W okresie zawarcia niemiecko-polskiego paktu nieagresji chciano, z dziwnie mieszanym uczuciem niezadowolenia i niedowierzania, osądzać, a nawet potępiać w pewnych kołach dzieło pacyfikacji, stworzone przez Polskę i Niemcy. Ci, którzy nie byli zdolni lub też nie chcieli ocenić tego aktu pokojowego bez uprzedzeń, przy puszczołali, że w układzie niemiecko-polskim widzieć należy tylko chwilowe odroczenie kwestii spornych, których podniesienia w przyszłości oczekiwać należy z tem większą pewnością. Dziś tego rodzaju rozważania należy odrzucić jako bezpodstawne.

Porozumienie polityczne, zawarte przez obie strony uczciwie i z dobrą wolą, uzupełnione zostało w dziedzinie duchowo-kulturalnej przez wzajemne poznawanie kulturalnych i artystycznych wartości, przez podróże naukowe i turystyczne do Niemiec i Polski. Dowodzi to, jak dalece mylili się ci, którzy nie wierzyli w nowe kształtowanie się stosunków polsko-niemieckich.

Uświadomiwszy sobie obowiązki, wynikające z sąsiedztwa, oraz zdając sobie sprawę z konieczności zabezpieczenia obecnego stanu stosunków — Polska i Niemcy okazały wolę zrozumienia nawzajem własnych

warunków polityczno-geograficznych. — Niemcy i Polska, pragnąc zastąpić długoletnią walkę przez produktywną współpracę, udowodniły światu, że przy dobrej woli nie jest niemożliwym doprowadzić do wyrównania nawet najbardziej trudnych spraw.

W dalszym ciągu „Korespondencja“ porównuje układ polsko-niemiecki z ostatnio zawartymi układami angielsko-niemieckimi, dowodząc, że założeniem obu układów było wyeliminowanie wszelkich elementów, stanowiących groźbę dla strony trzeciej. Tego rodzaju porozumienia mogą być osiągnięte również i na innych odcinkach europejskich.

## Zbrojenia amerykańskie.

N. Jork, 1 VII. (PAT) Departament marynarki podpisał umowę na dostawę 60 samolotów wywiadowczych, uważanych za najlepsze w świecie, których szczegóły budowy tryzymane są w największej tajemnicy. Koszt budowy tych aparatów wyniesie 8 i pół miliona dolarów. Samoloty te odgrywały w ostatnich manewrach na Pacyfiku wielką rolę.

**IWONICZ-ZDRÓJ**  
miły odpoczynek — skuteczna kuracja.

## Francja chce się porozumieć z Niemcami

Berlin, 1 VII. (PAT) Korespondent paryski „Frankfurter Ztg.“ uzyskał wywiad z przewodniczącym komisji spraw zagran. senatu Berangerem na temat stosunków francusko-niemieckich. Opinia francuska, oświadczył Beranger, tylko z powodu kryzysu wewnętrznego nie mogła dotychczas bliżej zainteresować się deklaracją kanclerza Hitlera. Prawdopodobnie premier Laval po odpowiedziach Baldwina i Mussoliniego zajmie wkrótce stanowisko wobec programu kanclerza. Zda niem senatora Berangera należy przekreślić przeszłość i przyjść do zestawienia z sobą spornych poglądów niemiecko-francuskich w teraźniejszości. Kwestje terytorjalne po wyniku plebiscytu saarskiego zostały uregulowane. Potwierdził to wielokrotnie publicznie kanclerz Hitler, oraz inni wybitni przedstawiciele trzeciej Rzeszy.

Nie mamy powodu wątpić w szczerość tych zobowiązań. Szczególną wartość posiada fakt, że rząd Rzeszy trwa przy pakcie Locarna. Rząd francuski postara się rozprószyć obawy Niemiec, jakoby pakt locarneński mógł być ograniczony w swej skuteczności przez układ francusko-sowiecki. Senat Beranger dobrze rozumie stanowisko Niemiec wobec francuskiego systemu paktów wzajemnej pomocy. Jest zrozumiałe, że rząd Rzeszy obawia się możliwości wciągnięcia go w wojnę, z którą Niemcy nie chcą mieć nic wspólnego. Nie mało jest również polityków francuskich, którzy do dzisiejszej paktomanji odnoszą się z mieszanymi uczuciami. Również kwestja austriacka nie powinna, zdaniem senatora, przedstawiać nieprzewidywalnych trudności. Przywódcy Niemiec mogą domagać się dla siebie Austrii. Na uwagę korespondenta, że rząd Rzeszy żąda tylko prawa samostanowienia dla Niemców austriackich, Beranger zaznaczył, że nie można się temu sprzeciwić. Obecnie musi chodzić o znalezienie formuły, która przy utrzymaniu stanu terytorjalnego mogłaby zadość uczynić prawu samostanowienia dla ludności niemieckiej w Austrii.

Fakt, że Niemcy i Polska porozumiały się z sobą na drodze bezpośredniej może być przez stronę francuską przyjęty z zadowoleniem tem bardziej, że w sojuszu francusko-polskim nic się nie zmieniło.

W dziedzinie zbrojeń, zdaniem senatora, możliwa jest zgoda tylko na podstawie obustronnej swobody działania. Francja gotowa jest przystąpić do obiektywnego rozpatrzenia propozycji niemieckich w tej dziedzinie. Beranger uznaje istotną ważność faktu poszanowania przez rząd Rzeszy strefy zdemilitaryzowanej. Nie wierzy on jednak w możliwość zawarcia Locarna lotniczego, o ile nie uda się osiągnąć zgody w kwestjach naddunajskich i innych. Zawarcie wszystkich tych układów stwarza wedle Berangera podstawy, na których będzie można oprzeć pokój oraz istotną współpracę między Francją i Niemcami.

## HAMBURG POD WODĄ.

Hamburg, 1 VII. (PAT) Burza, która przeszła onegdaj nad Hamburgiem i okolicą, wyrządziła poważne szkody. O rozmiarze spustoszeń świadczy fakt, że w samym Hamburgu zaalarmowano w ciągu 6 godzin straż pożarną 350 razy. W wielu dzielnicach zatopione zostały piwnice, w wielu domach lała się woda ze strychów na klatki schodowe. Na ulicach i w parkach widać wiele drzew, wyrwanych z korzeniami.

## Wielkie manewry armji włoskiej.

Rzym, 1 VII. (PAT.) Miarodajne sfery wojskowe informują, że wszystkie formacje wojskowe odbywać będą w ciągu miesiąca lipca i sierpnia ćwiczenia polowe, które zakończone zostaną manewrami dywizyjnymi.

Szczególny nacisk położony będzie na współdziałanie pomiędzy różnymi rodzajami broni, a zwłaszcza pomiędzy piechotą a artylerją.

W ostatnim tygodniu odbędą się specjalne ćwiczenia, mające charakter wielkich manewrów. Wezmą w nich udział: 1) korpusy z Neapolu i Bari, z udziałem jednej dywizji szybkiej. Kierować nimi będzie gen. broni Perris. 2) na terenie do-

wództwa korpusu w Medjolanie — 3 dywizje piechoty i 1 dyw. alpejska, kierownik gen. broni Amantea, 3) na terenie dowództwa korpusu Bolzano — 3 dyw. piechoty, 2 dyw. alpejskie oraz 3 jednostki zmotywowane, kierownik gen. broni Ago, 4) na terenie dow. korpusu Udine — 3 dyw. piechoty, 1 dyw. alpejska i 1 dyw. szybka, kierownik gen. broni Zoppi.

W manewrach na terenie Bolzano i Udine wezmą udział najwyższe władze państwowe. W ćwiczeniach tegorocznych uczestniczyć będzie pół miliona ludzi, a w ćwiczeniach specjalnych 19 dywizyj. Natożmiast w wielkich manewrach na terenie korpusu Bolzano 7 do 8 dywizyj.

## Abisynja nie podda się Włochom.

Paryż, 1 VII. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielem „Matin'a“ abisyński minister wojny Ras Mulugeta oświadczył, że Abisynja posiada obecnie w szeregach 350.000 ludzi, a w ciągu 15 do 30 dni może zmobilizować bez trudności 800 do 900.000 ludzi. Tenże dziennik zamieszcza oświadczenia cesarza Abisynji, który powiedział, że jeżeli Włochy mają nadzieję uzyskać mandat nad Abisynją, to się mylą. Nawet gdyby Abisynja musiała być kiedyś pod mandatem, to mandatarjuszem w żadnym razie nie będą Włochy.

Londyn, 1 VII. (PAT) Korespon-

dego pokolenia z uwagi na niedostateczną ilość szkół jest zagrożona.

Pewne niedomogi widoczne są natomiast w dziedzinie współpracy gospodarczej. Tu musi być opracowany czemprędzej jakiś bilans. Zasady takiej współpracy muszą być oparte o ścisły rachunek. Będzie to wówczas

możliwym, gdy polski wychodźca będzie pionierem naszej ekspansji i odwrotnie, gdy kraj będzie odbiorcą jego produkcji. Do tego ideału należy dążyć. W pewnym stopniu czasy polityki reglamentacyjnej w handlu mogą ułatwić zbliżenie się do tego celu.

Gd.

## Wiadomości bieżące.

1

**Poniedziałek**

Niegostawy

**Jutro:** Nawiedz. NMP.  
Wschód słońca 3:18  
Zachód „ 20:1

**TEATR WIELKI.**

Poniedziałek godz. 20 „Szkoła podatków”.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

 Dziś nieczynny.  
Wtorek godz. 20 „Szkoła podatków”.

**KINOTEATRY.**

 APOLLO: „Frasquita”.  
ATLANTIC: „Harmonja”.  
CASINO: „Noce wiedeńskie”.  
CHIMERA: „Miasto pod terrorem”.  
COLOSSEUM: „Koci pazur” z Harry Lloydem i rewja „Rozkoszne dzieciaki”.  
KOPERNIK: „Upadek donżuana”.  
MARYSIENKA: „Noce życia bogów”, oraz „Dobra wróżka”.  
MUZA: „Ludzie w bieli”.  
PALACE: „Nieuchwytny człowiek” — (Człowiek bez twarzy).  
PAN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”.  
PAX: „Golgota”.  
RAJ: „ABC miłości” z Dymszą i Krukowskiem.  
STYLOWY: „Hanka” oraz rewja.  
SWIT: „Kawalkada”.  
UCIECHA: „Tajemnica ekspresu Nr. 6” oraz rewja.

— Teatr Wielki. Dziś o godzinie 20-tej „Szkoła podatków” komedia Berra i Verneuil. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.

 Jutro „Szkoła podatków”.  
— Teatr Rozmaitości nieczynny.

**KOMUNIKATY.**

— Zmiany w taryfie tramwajowej. Dyrekcja MKE. zawiadamia, że w myśl uchwały Zarządu Miejskiego, z dniem 1 bm. 1) zostaną wprowadzone bilety odcinkowe, upoważniające do przejazdu odcinka, między 5-ma przystankami po cenie 15 gr. Bilety te będą sprzedawane w godzinach od 8-mej rano do ukończenia ruchu. 2) Ważność biletów 10-razowych zostanie przedłużona na przeciąg jednego miesiąca od daty zakupu. 3) zostaną wprowadzone bilety dla dzieci w wieku od 3-oh do 7 lat po cenie 10 gr. za bilet wprost i 15 gr. za bilet do przesiadania. Z bezpłatnych przejazdów będą mogły korzystać tylko dzieci do lat 3-oh trzymane na rękach pasażerów. 4) Ważność biletów mies. na 60 przejazdów zostanie rozszerzona na dowolną ilość przejazdów dziennie w granicach kontyngentu miesięcznego. Niezmienione natomiast pozostają: Bilety normalne po cenie 25 gr. na odcinki dłuższe, jak odcinek między 5 przystankami. Bilety do przesiadania po cenie 30 gr., bilety poranne ulg. (do godz. 7.15 rano) po cenie 15 gr., bilety powrotne po cenie 30 gr. Bilety za bagaż 15 gr. Bilety na 10 przejazdów wprost po cenie 2 zł., z przesiad. po cenie 2.40 z tem, że ważność tych biletów przedłuża się na okres jednego miesiąca od daty zakupu. Karty mies. do nieogr. ilości przejazdów po cenie 20 zł. i bilety mies. szkolne po cenie 4.50 zł.

**KRONIKA MIEJSKA.**

Dotychczasowy kierownik Oddziału politycznego w Wydziale społeczno-politycznym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego radca Izidor Wagner, zo stał przeniesiony do Sanoka na stanowisko starosty powiatowego i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie. Dotychczasowy starosta powiatowy w Sanoku dr. Skwarczyński przeszedł w stan spoczynku.

Zjazd pracowników miejskich. Onegdaj obradował we Lwowie przez 2 dni walny zjazd delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych pracowników miejskich Rzpłitej z udziałem jakich 100 delegatów z 52 miast. Na otwarcie zjazdu w sali obrad Rady miejskiej przybyli przedstawiciele władz i prezydium miasta. Na wstępie prezes zarządu centralnego Krukowski złożył hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczącym zjazdu wybrano p. Pawluka ze Lwowa. Po uroczystej inauguracji zgłoszono szereg referatów. Popołudniu obrady toczyły się w komisjach. W niedzielę zjazd uchwalił odpowiednie rezolucje w sprawie sytuacji prawnej i materialnej pracowników miejskich, poczem nastąpiło zamknięcie obrad.

Zakończenie kursu studjum uzupełniającego dyplomatycznego na U. J. K. W dniu 27 ub. m. odbyła się w auli U. J. K. skromna lecz podniosła uroczystość zakończenia trzeciej kolejki kursu studjum uzupełniającego dyplomatycznego. W obecności rektora prof. Czekanowskiego, założyciel i kierownik studjum dziekan prof. dr. Ehrlich wygłosił przemówienie pożegna-

## Jak rozwiązać fatalną sytuację drogową.

Pod przewodnictwem dyr. inż. Hłaski odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Lwowskiego Okr. Ligi Drogowej. Na posiedzeniu tem omawiano rezolucje i przebieg walnego zjazdu L. D. w Warszawie. W związku z tem postanowiono wzmocnić na całym terenie okręgu akcję zmierzającą do budowania przez ludność odcinków dróg podczas święta pracy. Celem zaznajomienia poszczególnych Oddziałów z przeprowadzonymi wynikami, osiągniętymi podczas święta pracy, postanowiono urządzić wycieczkę na dzień święta pracy, którą organizuje w okolicach Rymanowa p. Jan Połtoci.

Zarząd Ligi Drogowej zawiadamia, że w dniu 3 bm. o godz. 18.30 w Pol. Tow. Politechnicznym przy ul. Zimorowicza l. 9 odbędzie się zebranie dyskusyjne na aktualny temat: „Czy mamy budować nowe drogi, czy też u nowocześnić istniejące”. Referat sprawozdawczy wygłosił inż. L. Ciechanowicz, poczem nastąpiła dyskusja, w której został zapewniony udział wybitnych fachowców naszego okręgu. Ze względu na ważność tematu, tymczasem się kardynalnych podstaw polityki drogowej, uprasza się członków Ligi o jak najliczniejszy udział.

## Zakończenie kryzysu politycznego we Francji.

Paryż. 1 VII. (PAT.) Zamknięcie sesji parlamentarnej jest jednocześnie, jak to przyznają w kołach politycznych, zamknięciem kryzysu politycznego, jaki powstał z chwilą obalenia rządu Flandina. Premierowi Lavalowi udało się przewyciężyć trudności parlamentarne, które wydawały się nie do przełamania. Uzyskał on od obu izb szerokie pełnomocnictwa, które wyko-

rzyszał po raz pierwszy w momentach prze-wlekania się dyskusji, zaczynającej zagrażać dziełu naprawy. Tem tłumacząc sobie przyspieszenie zamknięcia sesji parlamentarnej. Pełnomocnictwa w zakresie uzdrowienia finansowego będą wykorzystane przez rząd w okresie feryj parlamentar-nych.

## Spisek antysowiecki na Bałkanach.

Bukareszt, 1 VII. (PAT.) Dziennik „Credinta” donosi ze Stambułu o wykryciu spisku antysowieckiego emigrantów rosyjskich. Emigranci przygotowawali powstanie na Kaukazie. Policja turecka dokonała wielu aresztów.

wań. Ponieważ organizacja była rozgałęziona we wszystkich państwach bałkańskich, rząd sowiecki będzie interwenjować u rządów tych państw celem wydania spiskowców.

## Przed 50-letnim jubileuszem Echa-Macierzy we Lwowie.

Jedno z najstarszych Towarzystw śpiewaczych „Echo Macierz” we Lwowie obchodzi w niedługim czasie 50-letni jubileusz swego istnienia.

Powołany komitet ściślejszy pod przewodnictwem starosty Wrześniowskiego, jednego z założycieli „Echa”, pracuje od szeregu miesięcy, aby uroczystości tej nadać odpowiednie ramy. Rozpisany przez „Echo-Macierz” konkurs na pieśni choralne dał nadszodziejane wyniki. Nadesłano już kilkadziesiąt bardzo cennych prac, a na żądanie kilkunastu kompozytorów przedłużono termin konkursu do 15 bm. Uproszczone kilku wybitnych muzyków na członków jury, którzy natychmiast przystąpią do oceny prac konkursowych.

W skład jury wchodzi: dr. Adam Sołtys, prof. dr. ks. Michał Wyszyń-

ski, dr. Seweryn Barbag, kpt. Franciszek Usarz, prezes i dyr. Jerzy Kozłowski dyrygent „Echa”.

W ramach uroczystości jubileuszowych odbędzie się poświęcenie i odsłonięcie pomnika śp. Jana Galla, znakomitego pieśniarza, b. dyrektora „Echa”.

Projekt pomnika opracowuje prof. dr. Osieński, b. wiceprezes „Echa”. Komitet uprosił p. Walerego Włodzimierskiego, wielkiego przyjaciela Tow. muzycznych, by u Zarządu miasta wyjednał odpowiednie miejsce pod pomnik na cmentarzu łyżakowskim. Równocześnie komitet czyni starania o pozwoleńie na zbiórkę na budowę pomnika wśród towarzystw muzycznych i przyjaciół muzyki w całym kraju. Po-myślne załatwienie tej sprawy nie ulega wątpliwości.

## HISPANJA ZAKUPIŁA RWD 9.

Madryt, 1 VII. (PAT.) Do Madrytu przybył kpt. Ordanez na polskiej awionetce RWD 9, zakupionej przez rząd hiszpański w Polsce.

## ZACIĄG DO ARMII USA.

Waszyngton, 1 VII. (PAT.) Na terenie Stanów Zjedn. rozpoczął się dziś zaciąg ochotniczy do armji lądowej i floty. Zaciąg ma na celu powiększenie efektywów, na co kongres przeznaczył 860 milionów dolarów. Biura werbunkowe mają dokonać zaciągu 47.000 ludzi do armji lądowej i 11.000 do floty.

daci na pilotów szybowcowych powinni się zgłosić tegoż dnia w Kierownictwie Szkoły Szybowcowej w Czerwonym Kamieniu. Kurs będzie trwał do końca lipca, loty odbywać się będą codziennie tak, że uczniowie muszą mieszkać na miejscu. Utrzymanie w Czerwonym Kamieniu jest bardzo tanie — dziennie kosztuje do 2 zł. Absolwenci tego kursu otrzymają dyplomy pilotów szybowcowych kat. B, na podstawie których będą mogli być przyjęci do wyższych szkół szybowcowych, gdzie będą mogli zdobyć najwyższą kategorię pilota szybowcowego tj. kat. C. Zgłoszenia na kurs przyjmują oraz bliższych informacji udziela Okręg Wojewódzki LOPP we Lwowie, ul. Podlewskiego 1, tel. 285-00.

## Gdzie stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego we Lwowie.

W sali ratusza odbyło się posiedzenie komisji artystycznej Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem prof. dr. Minkiewicza. Uchwalono warunki konkursu muzycznego, które referował prof. Chybiński, oraz warunki konkursu na medal, zreferowane przez prof. Harlanda z tem, że wnioski te mają być przedłożone prezydentowi miasta.

Inż. Czerny zreferował sprawę pomnika. Komisja wyboru miejsca pod budowę pomnika przyszła z trzema propozycjami: na stoku Cytadeli przy ul. Pełczyńskiej, na Wałach Gubernatorskich z osią z ul. Ruskiej (po zburzeniu starego budynku gimnazjum Szajnochy), oraz w parku Kościuszki.

Dyr. Czołowski wysunął wniosek postawienia pomnika na pl. św. Ducha po zburzeniu kamienicy, mieszczącej Kawiarnię wiedeńską. Wniosek ten poparł prof. Chwistek oraz konserwator Hornung.

W toku szczegółowej i ożywionej dyskusji jednomyślnie zajęto stanowisko, że plac przed Uniwersytetem należy pominąć, a natomiast wziąć pod uwagę jako trzecią alternatywę pl. św. Ducha.

W rezultacie uchwalono przy rozprawianiu konkursu wziąć pod uwagę trzy miejsca: stok Cytadeli, Wały gubernatorskie z pewną jednak swobodą o ile chodzi o ścisły wybór miejsca, oraz plac św. Ducha.

## Powrót „Burzy” i „Wichru”.

Gdynia, 1 VII. (PAT.) Kontrotopedowce ORP. „Burza” i „Wicher” pod dowództwem komandora Frankowskiego powróciły z Kilonji.

## Giełda z dnia 1 lipca.

### LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Żywe obroty w dewizie Londyn zaszkodne obroty w dewizie Paryż i Praga, przy tendencji spokojnej. Dolar około zł. 5.25 i pół.

### LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, jęczmieniu, otrębach, mące i siemieniu konopnym. Wszystkie artykuły zniżkują w cenach. Tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie słabe. Pszenica jednol. 15.50—15.75, 17—17.25, zbior. 14.75—15, 16.25—16.50, żyto jednol. 12.25—12.50, 14.25—14.50, zbior. 11.75—12, 13.75—14, jęczmień jednol. 12—12, przemiał. 11.50—11.75, 13.50—13.75, owies jednol. niezadeszcz. 15.50—16, 17.50—18, jednol. lekko zad. 15—15.25, 17.25—17.50, zbior. lekko zad. 14.50—14.75, 16.75—17, jednol. zad. 14.25—14.50, 16.50—16.75, zbior. zad. 14—14.25, 16.25—16.50, kukurudza kraj. 18—19, groch Victoria 35—40, pól Viktoria 27—31, polny 20—23, zielony 23—25, Folgera 25—28, bobik 13.50—14, wyka czarna 23—24, szara 21—22, hreczka przemiałowa 16.50—16.75, proso krajowe 19—20, mąka pszenna gat. I—A 29.50—30, I—B 27.50—28, 31.50—32, I—C 25.50—26, 30—30.50, I—D 24.75—25.25, 28.50—29, I—E 28.50—29, II—A 22.50—23, II—C 23—23.25, 28—28.50, II—D 21.50—22, 26.50—27, II—E 21—21.50, 25.50—26, II—F 19.50—20, 24.50—25, II—G 19—19.50, 21—21.50, III—A 14.50—15, 16.50—17, III—B 12—12.50, 12.50—13, razowa 17.50—18, 22—22.50, żytnia I. gat. do 55 prc. 21.50—22, 25.75—26.75, 65 prc. 21—21.50, 24.50—24.75, II. gat. sitk. 70 prc. 14.75—15.25, 17.25—17.75, razowa 95 prc. 16.75—17.25, pośl. ponad 70 prc. 13—13.50, otręby żytnie 6—6.25, 6.50—6.75, pszenne grube 6.50—6.75, średnie 6—6.25, 7.75—8, miakkie 8—8.25, jęczmienna grubsza 6—6.25, 7.50—8, kasza jęczmienna grubsza 24—25, pęczak 23—24. Inne kursy niezmienione.

### WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.40, Berlin 213, Holandia 360.25, Londyn 26.04, N. Jork kabel 5.27 3/8, Paryż 34.97, Praga 22.13, Sztokholm 134.35, Szwajcaria 173.10, Włochy 43.80, Papiery państwowe: 5 prc. poź. konwersyjna 67 1/4, 6 prc. poź. dol. 81, 4 prc. poź. dol. 52, 7 prc. poź. stabiliz. 66 1/2. Akcje: Bank Polski 89 3/4, Starachowice 34.50, Lilpop 9.50, Dolar w obrotach prywatnych 5.26 i pół.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +18.1 ciśn. atm. 735.89. O godz. 13-tej temp. +17.1 ciśn. atm. 736.28. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +17.8 ciśn. atm. 734.93.

## POTOP W JAPONJI

Tokio, 1 VII. (PAT) Południowa wyspa Kju-Sziu została nawiedzona wczoraj przez burzę, której towarzyszyła niezwykle silna ulewa, jakiej nie pamiętają od 33 lat. O świcie burza przeszła nad zachodnią częścią Japonii. Najwięcej ucierpiało miasto Kjoto i okolice, gdzie opad wyniósł 260 m/m. 8 rzek wystąpiło z brzegów, zalewając 12.000 domów i znosząc 32 mosty. 8 osób utonęło. 1700 dzieci w wieku szkolnym wywieziono z zagrożonych miejscowości samochodami ciężarowymi. Wojsko bierze udział w akcji ratunkowej. W Osaka 60.000 domów ucierpiało wskutek powodzi. 165 domów zostało zniesionych a 20.000 stoi pod wodą. Woda zniosła 20 mostów.

## 14 OSÓB SPŁONEŁO ŻYWCEM.

Casablanca, 1 VII. (PAT) Straszny wypadek samochodowy wydarzył się koło miejscowości Khemisset. Auto-kar komunikacji międzymiastowej na trasie Rabat-Meknes z niewiadomych przyczyn przewrócił się i stanął w płomieniach, 14 osób spłonęło żywcem, 7 zostało ciężko poparzonych.

## IKAROWY LOT.

Moskwa, 1 VII. (PAT) Lotnik Sanfirow skoczył z samolotu z wysokości 2.500 m, mając przymocowane specjalnie skonstruowane skrzydła. Na wysokości 400 m odczepił od skrzydła, lądując przy pomocy spadochronu.

## MILJARDOWY DEFICYT.

Londyn, 1 VII. (PAT) Wczoraj zamknięty został w Stanach Zjednoczonych rok budżetowy. Skarb amerykański wykazuje deficyt budżetowy w sumie 3 i pół miljarde dolarów. Deficyt ten jest mniejszy jednak od preliminowanego, który wynosi 4.869 milj. dol. Budżet na rok 1936 przewiduje w wydatkach sumę 8.520 milj. dol., zaś w dochodach 3.992 milj. dol. — Preliminowany deficyt wynosi 4.528 milj. dolarów.

## WYPADKI I KATASTROFY.

Kalkutta, 1 VII. (PAT) W kopalni węgla pod Bagdidi wydarzyła się ubiegłej nocy katastrofa. W pewnej chwili nastąpił silny wybuch, który spowodował śmierć 4 górników. Gdy inni robotnicy podążyli do wyjścia rozległa się druga silniejsza eksplozja, w której 12 górników zostało zabitych, a 23 rannych.

Casablanca, 1 VII. (PAT) Wczoraj między Rabatem a Meknes (Marokko) wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus wiozący 20 pasażerów wpadł z dużą szybkością na przechodzącą przez szosę krowę. Samochód przewrócił się do rowu. 12 osób zostało zabitych, 8 ciężko rannych.

Bukareszt, 1 VII. (PAT) Na przejeździe kolejowym pod Piatra-Olt pociąg najechał na autobus, wiozący robotników. 5 osób zostało zabitych.

Szanghaj, 1 VII. (PAT) W koncesji międzynarodowej w Szanghaju wybuchł pożar w fabryce ogni sztucznych. 15 osób zostało zabitych, 75 rannych. Fabryka została całkowicie zniszczona.

## P. Prezydent Rzplitej o znaczeniu morza.

W dniu Święta Morza tj. 29 bm. P. Prezydent Rzplitej wygłosił o godz. 12-tej przez radio następujące przemówienie:

Kiedy w roku ubiegłym statek szkolny „Dar Pomorza“ znalazł się już na pełnym morzu w swej podróży dokoła świata, słałem życzenia dla garstki młodych, która na jego pokładzie spotykała się, by pracą swego życia poświęcić służbie na morzu. Było jakby ziarno, z którego kwiat wyrasta w tym statku, co pod polską banderą krył myśl o braniu morza we władanie i niosąc za sobą przez dalekie przestrzenie tęsknot bliskich, zostawionych w zacisznych domach ojczyzny, tęsknotę i dumę, że polską banderą sposobną się młodzi do wielkiej służby. W białym statku szkolnym był jakby symbol, jak z małej ludzkiej rzeźby wielkie powstają. Z małą przecież nasz nieśmiertelny wódz Marszałek Piłsudski wynurzył ongiś garstką młodych i tęsknotę swoją przekuł w wielką polską armję.

Dorocznym zwyczajem obchodzimy dziś Święto Morza. W całym kraju myśli wybiegają ku temu oknu na świat, którem jest nasze wybrzeże. Obchodzimy dzień w roku jeden poświęcony radości i dumaniu o tej naszej granicy, która nam nowe horyzonty stwarza. Rok rocznie mierzymy wysi-

łek społeczeństwa w przystosowaniu wybrzeża do prężności wielomiljonowego narodu, liczymy wzrost pojemności naszej floty, szukamy dróg, po których okręty polskie docierają. W pracy tej na morzu (wiele mamy do odrobienia, aby wyrównać wiekowe zaległości. Daleko nam jeszcze do tego, aby narówni z innymi państwami czerpać korzyści z handlu zamorskiego, by polska flota handlowa mogła w większej mierze obsłużyć własne potrzeby, nie mówiąc już o obsługiwaniu obcych, z czego inne państwa czerpią wielkie dochody. Pamiętać wciąż musimy, że miliony Polaków, przebywających na obczyźnie, powinny stać się odbiorcami polskich towarów i wiązać stosunki handlowe Polski z krajami, w których znalazły gościnę. W pracy tej naszej na morzu trzeba mieszać siły na zamiary. To też gdy szukamy, jakie uczucia powinny wypełniać nas wszystkich obywateli Rzeczypospolitej w dniu święta, które dorocznym zwyczajem morza poświęcamy, to chcielibyśmy, aby były one takie jak u tych młodych, co z wiarą i dumą na statku szkolnym w świat ruszają pełnić wielką służbę.

W Święto Morza zespólmmy się w tem uczuciu, by w pracy codziennej przekuć je następnie w czyn.

## Demonstracja lewicy we Francji.

Paryż, 1 VII. (PAT) Dziesięć wielkich stronnictw politycznych i organizacji urzędza w dniu 14 lipca br. w całej Francji olbrzymią demonstracją republikańską. Organizatorami tej demonstracji są komuniści, socjaliści, SFIO, socjaliści Francji, neo-socjaliści, socjaliści francuscy, republikanie socjaliści i t. d.

Specjalnie utworzony komitet, liczący 48 reprezentantów wymienionych organizacji, opracował szczegółowy program demonstracji.

W Paryżu punkt zborny wyznaczono na placu Bastylji.

Dziś komitet organizacyjny ogłosił odezwę, wzywającą lud francuski do wzięcia udziału w tej wielkiej manifestacji.

## HURAGAN NAD WYBRZEZEM.

Gdynia, 1 VII. (PAT) Nad wybrzeżem zerwała się wczoraj burza, której siła wiatru chwilami dorównywała huraganowi. Jadący w tym czasie z Kartwi do Pucka wóz filmowy PAT-a o mało nie padł ofiarą katastrofy, której uniknięto jedynie dzięki orientacji prowadzącego samochód, znanego sportsmena polskiego Jerzego Jelińskiego. P. Jeliński zatrzymał samochód w odległości paru metrów od miejsca, gdzie runęła nagle powalona wichrem ogromna lipa, tarasując szosę.

stacji na rzecz obrony wolności. Dnia 14 lipca 1789, głosi odezwa, lud francuski zburzył bastylję i wskazał światu wolność. 150 lat (wytrwałych wysiłków i cztery rewolucje pozwoliły mu zachować i skonsolidować uzyskane zdobycze. Wzywamy was do przejęcia tradycji rewolucyjnej, która z 14 lipca uczyniła dzień wspomnień, nadziei i wspólnej woli ludu. Dziś zbrojny spleks faszystowski przygotowuje się do ujarzmania republiki i wolności. Przeciwności ludu powstała groźna konspiracja, która pragnie zwałić demokrację i zastąpić ją prawą wasze dyktaturą 200 rodzin uprzywilejowanych. Rodziny te wyczekują jedynie stosownej chwili, aby nas ujarzmić. Wobec tych zakusów wrogów ludu i wobec nieuchronnego niebezpieczeństwa wzywamy do zjednoczenia się wszystkich tych, którzy pragną wyzwolenia kraju z pod wpływu potęgi finansowej i tych wszystkich, którzy szczerze są przywiązani do dobrego bycia przeszłości i pragną zapewnić krajowi lepszą przyszłość.

Zarówno zapowiedziana manifestacja, jak i odezwa komitetu organizacyjnego jest z niepokojem omawiana przez prasę prawicową, która obawia się, aby projektowana demonstracja nie przekształciła święta narodowego w masowe i jednostronne wystąpienie polityczne.

## Sport i Wychowanie Fizyczne.

## MECZE LIGOWE.

Garbarnia—Ruch 1:1 (0:0).

Legia—Śląsk 5:4 (2:2). Początkowo gra zupełnie równorzędna, następnie zaznacza się coraz większa przewaga Legji, która w drugiej połowie prowadzi już 5:2. Pod koniec Śląsk dochodzi do głosu i znacznie poprawia wynik na swoją korzyść.

Tracimy rekordy. Słynna amerykańska lekkoatletka Stevenson ustanowiła nowy światowy rekord w biegu na 100 m, osiągając czas 11.6. Poprzedni rekord należał do Walasiewiczówny i wynosił 11.7.

O mistrzostwo Ligi okr. rozegrano wczoraj następujące spotkania: Ukraina—Polonia (Przemysł) 4:1 (4:1). Czarni—Pogoń IB 1:1 (0:0). Prowadzenie dla Czarnych uzyskał Niemiec, wyrównał dla Pogoni Maryas I. z wolnego. Gra obustronnie b. ostra. Ognisko—Lechia 5:1 (2:0). Sensacyjne, lecz w zupełności zasłużone zwycięstwo gospodarzy.

Stan tabeli mistrzostw Ligi okr. 1) Czarni, 2) Lechia, 3) Hasmona, 4) Polonia, 5) Pogoń IB, 6) Ognisko, 7) Czuwaj, 8) Resovia, 9) Drugi Sokół, 10) Ukraina.

Pływackie mistrzostwa okręgu lwowskiego na Żelaznej Wodzie: W ogólnej punktacji po dwóch dniach prowadził Pogoń 531 pkt., 2) Hasmona 284 pkt., 3) Czarni 165 pkt. Mistrzostwa zakończone zostaną w dniach 3 i 4 bm.

Czwarty etap wyścigu kolarskiego do „Polskiego Morza“ rozegrany na trasie Gdynia—Starogard, zakończył się zwycięstwem Lipińskiego w czasie 4:44:58.5. Dalejsze miejsca zajęli: Kielbasa, Ignasiak.

W Warszawie odbyły się mistrzostwa Polski w szabli. Tytuł mistrza Polski zdobył kpt. Segda, odnosząc 7 zwycięstw, wicemistrzem Polski został kpt. Dobrowolski, 3) kpt. Suski, 4) Frantz (Lwowski Klub Stermierzy).

W finale ogólnopolskiego turnieju tenisowego Ksawery Hłoczyński pokonał w grze pojedynczej Skotlickiego 6:3, 6:0. W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęła para lwowska Zakrzewski — Bystrzanowski.

## BURZA W POWIECIE TARNOWSKIM.

Tarnów, 1 VII. (PAT) Nad częścią powiatu tarnowskiego przeszła silna burza, połączona z huraganem, która zniszczyła przeszło 100 budynków mieszkalnych i gospodarczych, niszcząc stodoły, napełnione sianem, i zrywając dachy. Sady i okoliczne lasy zostały w znacznej części zniszczone. Wiele drzew wyrwanych zostało z korzeniami. Szkody materialne są bardzo znaczne.

## Program radiowy.

Wtorek, 2 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Orkiestra salonowa. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Koncert solistów. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 16.50: Odcinek prozy. 17: Koncert. 18: Pogadanka przyrodnicza. 18.15: Audycja muzyczna. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Trio salonowe. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital skrzypcowy. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Odczyt. 20.10: Audycja muzyczno-słowna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Główna wygrana“ operetka. 22: Płyty. 22.30: Wiad. sport. 22.40: Radjokabaret z płyt.

P. G. WODEHOUSE.

54)

## Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Pragnąłbym tylko widzieć pana kroczącego w tym garniturze po Piątej Avenuel — unosił się właściciel sklepu. — Zachwyci pan wszystkich! Lecz tymczasem co pan z nim zrobi? Weźmie go pan ze sobą? — Archie wzdrzynał się ze wstrętem. — Albo mogę go panu przesać gdziekolwiek pan zechce. Mnie to wszystko jedno. Więc jak?

Archie pomyślał przez chwilę. Przyszłość stanowczo ukazywała mu się w czarnych barwach. Czuł, iż pod żadnym pozorem, w stanie depresji, w jakiej się obecnie znajdował, nie potrafiłby zachować zimnej krwi, mając dłużej przed oczami ów ohydny, przymusowy sprawunek.

Nagle powziął pewną decyzję.

— Tak, proszę to odesłać — powiedział.

— Komu i pod jakim adresem?

— Daniel Brewster. Hotel Cosmopolis — rzekł Archie.

Postanowił zrobić prezent swojemu teściowi.

Archie wyszedł na ulicę i pogrążony w głębokim zamyśleniu spacerował wolnym krokiem po Dziewiątej Avenue, na której już nie było żadnego śladu zamieszania, jakie poprzednio wywołała niezwykła gonitwa. Na jego umysł i serce padła ciężka chmura goryczy, nie rozjaśniona nawet nikłym promykami nadziei. Czuł się samotny i opuszczony na całym świecie. Powodowany najlepszymi zamiarami,

doprowadził mimowoli do katastrofy. Dlaczego nie zastanowił się przedtem, nim zaczął ową utrapioną dziewczynę? Mógł przecież domyśleć się, że zrobi z siebie tylko osła! Dlaczego wogóle nie zadowolnić się posiadaniem pieniędzy, a zaryzykował je tak nieopatrnie, idąc z Reggie'm o ten głupi zakład? Z jego winy prawa ręka Biddle'a, ta nieoceniona prawa ręka, przed której mistrzowskimi uderzeniami drużyna przeciwników pierzchała, jak gromada splotzonych wróbli, spoczywała teraz na temblaku, bezużyteczna, unieruchomiona na czas dłuższy, wskutek czego znikły wszelkie szanse wygrania meczu przez Olbrzymów, oraz ten tysiąc dolarów, przeznaczony na prezent imieninowy dla Lucyny.

Lucyna! Na samą myśl o niej Archie aż jęknął z przejmującego żalu. Oto kochana kobieta wraca do niego dziś wieczorem, serdeczna i uśmiechnięta, oczekując odeń jutro przyjemnej niespodzianki. Niebo pokryło się ciemnymi chmurami i słońce przestało świecić, jakby szanując jego ponury nastrój. I nagle coś wilgotnego spadło mu na twarz.

Archie był tak zaabsorbowany swoim zmartwieniem, iż gdy po pierwszych, niejako próbnym, kroplach lunął rzęsy deszcz, uważał to tylko za jedno z licznych nieszczęść, jakie go dotknęły tego dnia. Na dobitkę wszystkiego przemoknie do nitki lub też będzie musiał godzinami wystawać gdzieś w bramach. Wybrał jednak tę ostatnią ewentualność i pośpiesznie zaczął szukać schronienia.

Burza rozszałała się na dobre. Oslepiające błyskawice raz po raz rozdzierały stalową zasłonę z chmur, a grzmoty huczały bezustannie. Deszcz lał

strugami, zamieniając jezdnię i chodniki w szumiące strumienie. Archie, stojąc w drzwiach wiodących do jakiegoś sklepu, przyglądał się posępnie groźnemu żywiołowi.

Wtem olśniła go niespodziewana myśl.

— Na Jowisz! Jeśli to dłużej potrwa, mecz basebalowy dzisiaj się nie odbędzie!

Drżąc ręką wyciągnął zegarek. Wskazówki oznaczały trzecią za pięć. Oczami wyobraźni ujrzał rozkoszną wizję zmokłego i zawiedzionego tłumu, opuszczającego w popłochu tereny sportowe.

— To jeszcze mało — zawołał, wznosząc ręce ku ołowianym chmurom. — Spuście więcej deszczu! Dużo, dużo więcej!

Dochodziła godzina piąta po południu, gdy do sklepu jubilerskiego na Broadway wpadł młody człowiek, który, mimo faktu, że miał rozerwany kołnier u marynarki i cały ociekał wodą, zdawał się być w jak najlepszym humorze. Dopiero kiedy przemówił, jubiler poznał w tej ludzkiej gąbce swego eleganckiego porannego klienta.

— Słuchaj, stary przyjacielu — rzekł ów młodzieniec — czy pamiętasz ten ładny klejnocik, który mi pokazywałeś przed południem?

— Tę bransoletkę, proszę pana?

— Tak, bransoletkę, jak pan to słusznie uważa, co chlubnie świadczy o pańskiej pamięci. Proszę mi ją wręczyć natychmiast, momentalnie, w tej sekundzie, odrazu!

— Ale przecież pan chciał, żeby ją przesać jutro wczesnym rankiem do hotelu Cosmopolis?

(C. d. n.).

